Nr. 9. Mikołów, dnia 3. marca 1928 r. Rok IV.

Wychodzi raz w tygodniu co sobotę.

Cena prenumeraty na poczcie i u agentów 50 gr. mies., z odnosz. 60 gr., kwart. 1.50 zł., z odnosz. 1.80 zł.

Cena numeru 15 gr.

Ogłoszenia 0.10 zł. za wiersz milimetrowy. Reklamy 0.15 zł. za wiersz milimetrowy.

GAZETA MIKOŁOWSKA

Adres Redakcji i Administracji: Mikołów, ul. Miarki 9. ∴ Telefon nr. 6.

Dzień wyborów

musi się stać dniem zwycięstwa obozu polskiego i katolickiego!

Ostatni już raz zabieramy głos przed decydującym dniem wyborów do Sejmu. Zbliżająca się niedziela 4. marca zadecyduje o składzie nowego Sejmu. Dzień ten będzie dniem bardzo doniosłym dla całej Rzeczypospolitej, dla przyszłych kolei naszego państwa i nas wszystkich. To też w dniu tym winien każdy obywatel uświadomić sobie jego ważność, oraz tem samem doniosłość decyzji co do poparcia swym głosem jednej z list kandydatów poselskich.

Sytuację przedwyborczą na Śląsku przedstawialiśmy już kilkakrotnie, niestety nie doszło tu do stworzenia jednolitego frontu wyborczego Polaków skierowanego przeciw wrogom: Niemcom i komunistom. Polacy idą do wyborów rozbici w dwóch blokach, a część nawet obozu polskiego — socjaliści zbratali się z socjalistami Niemcami — popełniając fatalną zdradę interesu narodowego. Fakta te nie powinny jednak osłabić naszej woli zwycięstwa i pełnego sukcesu obozu polskiego przy niedzielnej bitwie wyborczej.

Przystępując do urny wyborczej wszyscy Ślązacy rozumiejący interes całej Rzeczypospolitej, naszego Województwa winni oddać swe głosy tylko na jedną z list polskich, bowiem tylko polskie, narodowe i chrześcijańskie stronnictwa mogą dać mu pracę dla ogólnego pożytku.

Żaden głos uczciwego i rozumnego obywatela nie może paść na listę Niemców, ani też na listę komunistyczną, ani również na listę socjalistów. Niemcy bowiem znani są z tego, iż przy każdej okazji szkodzą gdzie i kiedy tylko mogą naszemu państwu, jak i szerokim masom. Niemcy oparci o wielki kapitał i obszarników, będą nadal, tak czynili jak poprzednio popierając tylko pracodawców wbrew interesom i potrzebom klas pracujących. Żaden więc głos człowieka pracy nie może paść na blok mniejszości narodowych.

Niemcy bowiem zbratawszy się z Ukraińcami i żydami, największymi wrogami naszego państwa — na liście państwowej postawili nie gorszych a może jeszcze większych wrogów państwa polskiego, jak Dymitr-Lewicki, Sergjusz Chrucki, Paweł Wasyńczuk i innych znanych ze swego radykalizmu i wrogiego usposobienia dla państwa polskiego przywódców Rusinów. Rusini ci jawnie agitują za tem, ażeby oderwać nasze wschodnie województwa od Rzeczypospolitej Polskiej. Co do wyznania są oni prawosławnymi, a pod względem społecznym sympatyzują z bolszewikami. Tak w rzeczywistości wygląda lojalność niemiecka, tak w praktyce wygląda ich burżuazyjne usposobienie zwalczające rzekomo socjalizm i bolszewizm, tak w praktyce wygląda ich katolicyzm i przywiązanie do Kościoła św. Ale nie dosyć na tem! Na liście państwowej nr. 18, na którą naszej ludności każą głosować Niemcy, figurują takie nazwiska kandydatów: Icek Izak Gruenbaum, Chaim Rasner, dr. Abram Insler, Szmul Brot, rabin, Hajkiel Szoskies itp. To są kandydaci, których zalecają przywódcy śląskich Niemców. Czy szanująca się ludność Śląska, nawet ta, która uważa się za niemiecką, może oddać głos na takich kandydatów? Czy głosowanie na tych kandydatów, których nazwiska przytoczyliśmy, nie przyniosłoby wstydu szanującemu się Ślązakowi nawet Niemcowi.

Również nie wolno żadnemu obywatelowi głosować na komunistów, ci bowiem dali nam najlepszy dowód w Rosji co mogą zrobić z potężnego i bogatego kraju. W ciągu kilku lat zniszczyli Rosję, ludność zaś skuli w najstraszniejsze kajdany niewoli i nędzy.

Co do socjalistów to P. P. S. na Śląsku zupełnie zbankrutowała. Obiecując robotnikom nieziszczalny nigdy raj, taki sam jaki nam pokazali komuniści w Rosji — sami w łonie swej organizacji prowadzą zacięte walki o władzę i mandaty czego najlepszym dowodem usunięcie pos. Biniszkiewicza i szeregu innych dotychczasowych przywódców. Swym zaś sojuszem z socjalistami niemieckimi zdradzili swą rzekomą polskość, dając dowód, iż wolą zbankrutowany socjalizm niż swój naród i państwo. Żaden więc głos nie może paść na ich listę, gdyż i tak nie zdobędą oni żadnego mandatu.

Natomiast obowiązkiem świętym każdego rozsądnego Górnoślązaka, pragnącego potęgi państwa polskiego, rozwoju Górnego Śląska, oraz swego własnego dobra — jest oddać swój głos w niedzielę 4. marca tylko na jedną z dwóch polskich list naszego okręgu.

Wszyscy więc do urny wyborczej. Niech nikt nie pozostanie w domu. Obowiązek katolicki i narodowy wymaga głosowania wszystkich bez żadnych wyjątków.

Kto woli ŚLĄSKI KATOLICKI BLOK LUDOWY (czołowy kandydat POS. WOJCIECH KORFANTY) niech głosuje na listę Nr. 38. Kto zaś przychyla się do BEZPARTYJNEGO BLOKU WSPÓŁPRACY Z RZĄDEM może oddać głos na nr. 1.

Te dwie listy są tylko do wyboru. Tylko na jedną z nich należy głosować.

Dzień 4. marca musi się stać zwycięstwem haseł katolickich i narodowych w całej Polsce. A zwycięstwo to stać się może wtedy — gdy cała ludność poprze swemi głosami listy polskie.

Przed nową zbrodnią Sowietów.

Jak donosi prasa sowiecka, wkrótce w Mohilowie Podolskim rozpoczyna się nowy wielki proces „polityczny“ przeciw kapłanowi katolickiemu.

Będzie to proces przeciw księdzu Marjanowi Sokołowskiemu, oskarżonemu przez G. P. U. o utrzymywanie kontraktu z kontrrewolucjonistami i okazywanie pomocy bandzie dywersyjnej jakiegoś Owczaruka, znajdującej się rzekomo w rozporządzeniu polskiej defenzywy.

Akt oskarżenia twierdzi, iż ks. prob. Sokołowski działalność swą, skierowaną przeciw władzy sowieckiej prowadził od roku 1921, że szczególniej zwalczał wpływy komsomolców na młodzież polską, że zbierając młodzież w plebanji, urządzał zabawy i pogadanki, że namawiał ludność, by nie chodziła do bolszewickich domów ludowych.

Nadto oskarża się ks. Sokołowskiego, że namówił kilku Polaków do zgłoszenia się do bandy Owczaruka.

Prasa sowiecka wyraża nadzieję, że surowy wyrok na ks. Sokołowskiego odkryje nową kartę zbrodniczej działalności kościoła katolickiego przeciw bolszewickiemu ustrojowi, w służbie u polskich fabrykantów, burżujów i obszarników.

Nie potrzebujemy dodawać, iż nowy akt teroru przeciw duchowieństwu katolickiemu jest niewątpliwie obłudną prowokacją i wskazówką dla społeczeństw chrześcijańskich, jak należy traktować sowiecką Rosję i jej krwawych katów.

Afganistan

Przed przyjazdem króla Amannulla-Chana do Polski.

O Afganistanie wiemy bardzo mało. Może zaledwie tyle, iż położony jest on w Azji, „nieopodal“ Indyj, na południe od Turkiestanu, na wschód od Persji.

A przecież za kilka tygodni, w kwietniu br. król Amanullah-Chan wraz z rodziną i dworem przybywa do Polski. Pałac historyczny w Łazienkach restaurują na przyjęcie władcy Afganistanu.

Afganistan, o którym tak mało się wie, nie jest znów tak miniaturowy. Ni mniej ni więcej jest on trzykroć większy od Rzeszy niemieckiej. Posiada 10 miljonów ludności. Ludność jego to Afganowie, pozatem dość dużo w Afganistanie Persów i Hindusów. Znaczenie Afganistanu tkwi w tem, że położony on jest u wrót Indyj. Odgranicza niejako Sowiety od tego klejnotu korony brytyjskiej: Indyj.

Jeszcze w erze przedwojennej w roku 1907 Anglja zawarła z rządem Mikołaja II „Traktat Azjatycki“, dzięki któremu Anglja otrzymała t. zw. „wolną rękę“ w Afganistanie. Jednak na papierze „wolna ręka“ w rzeczywistości była niezbyt... wolną. Anglja nie potrafiła nigdy opanować tego górzystego kraju. Gdy już Londynowi się zdawało, że ma Afganistan w ręku, spostrzegł niebawem, że był w błędzie.

Jak wartki prąd rzeczny, tak z rąk Anglji wymykał się zawsze Afganistan. Już sama ustawa afgańska, wzbraniająca wjazdu obcokrajowcom w granice państwa, uniemożliwia opanowanie kraju. Nawet poseł Anglji nie zawsze mógł pozostawać w Afganistanie.

Po zwycięskiej wojnie, Anglja, posiadająca w orbicie swych wpływów Palestynę, Mezopotamję, Persję i Indje, chciała raz wreszcie zakończyć z oporem Afganistanu. Antyangielska polityka Kabula (stolica króla Amanullaha) była dla Londynu tem niebezpieczniejsza, iż Afganistan zawarł „traktat przyjaźni“ z Sowietami.

W roku 1919 wybucha wojna pomiędzy Anglja a Afganistanem. Wojna trwa krótko. I oto Anglja, o której mówił tragicznie zmarły lord Kitchener, iż nigdy jeszcze w swych dziejach wojny nie przegrała, zostaje zwyciężona przez... Afganistan.

Amanullah-Chan jest pierwszym, niezawisłym od Anglii, władcą swej ojczyzny. W czasie wojny, Amanullah, jakkolwiek nie był najstarszym synem emira Habib Ullah-Chana — brał czynny udział w życiu politycznem kraju. Był „radykałem“, sympatyzował z obozem „młodoafgańskim“, którego leaderzy kształcili się w Turcji. Popularność Amanullaha przyćmiła imię następcy tronu. Gdy rząd kabulski aresztuje wodzów stronnictwa młodoafgańskiego, Amanullah rozkazuje ministrowi uwolnić aresztowanych. Habib Ullah Chan anuluje rozkaz syna, wtrącając ponownie wodzów radykalnej partji do więzienia.

I oto Kabul, stolica, mająca 200 000 mieszkańców — powstaje przeciwko swemu władcy. W nocy z 20. na 21. lutego 1919 roku (jeszcze przed wojną z Anglją) Habib Ullah Chan pada od skrytobójczej kuli. Wtedy to książę Amanullah-Chan wydaje w stolicy orędzie do narodu, proklamując się niezawisłym królem Afganistanu.

Amanullah zeuropeizował afgańską siłę zbrojną. Wykształcił korpus oficerski w Turcji, nabył w Europie współczesne działa i aeroplany. W chwili obecnej Afganistan ma 60 000 stałej armji, na stopie wojennej może mieć 150 000. Król-reformator sprowadził do kraju wielką ilość samochodów i wobec orjentalnego prymitywizmu w dziedzinie komunikacji kolejowej — zaprowadził w kraju regularną komunikację autobusową.

Obecnie Amanullah podróżuje po Europie. Zwiedził Londyn, Paryż, Berlin, Szwajcarję, niebawem przybędzie do Polski, skąd przez Moskwę i Turcję wróci do swego kraju. Amanullah przyjechał z żoną, dwiema córeczkami, bratem, szwagrem, ministrami etc. Król Amanullah i wszyscy z nim przybyli, nie znają żadnego z europejskich języków. Król nie zna nawet cyfr łacińskich. To też podejmowanie tego osobliwego gościa jest dość trudne. Osobliwe, iż Amanullah-Chan i dwór jego są niezwykle ściśli w rytualnych przepisach islamu i nie piją żadnych napojów alkoholowych. (Jak więc będzie z toastami?) Nie jedzą ani mięsa wieprzowego, ani szynki etc. Nie jedzą żadnych „ciemnych“ mięs. Kuchnia afgańska oparta jest przedewszystkiem na jarzynach i owocach. Kompoty najrozliczniejszych gatunków są osią menu wykwintnych Afganów.

I. J. Paderewski

na zjeździe księży w Ameryce.

W przeddzień Sejmu Zjednoczenia Kapłanów Polskich w Ameryce, który odbył się w dniach 13. i 14. z. m. w Pittsburgu, odbył się wspaniały koncert mistrza tonów, Ignacego Paderewskiego.

Już na wiele dni przed koncertem jedna z największych hal koncertowych była wyprzedana do ostatniego miejsca, takiem bowiem cieszą się powodzeniem i entuzjazmem wszelkie występy największego dziś w świecie pianisty. W wyrażeniu tego hołdu bierze przodujący udział i całe katolickie wychodźtwo polskie w Ameryce.

Koncertu w Pittsburgu wysłuchali wszyscy uczestnicy Sejmu Zjednoczenia Kapłanów Polskich, na czele z ks. biskupem Rhodem z Green Bay, oraz gościem z Rzymu ks. arcybiskupem Dubowskim.

——o——

: Polski lot nad Atlantykiem.

Pod kierownictwem lotników polskich została już wykończona budowa polskiego samolotu „Biały Orzeł“, który ma być użyty do polskiego lotu transatlantyckiego. Samolot zaopatrzony jest w motor o sile 650 koni i zabiera z sobą 6 tysięcy litrów benzyny. Jako kandydata do odbycia lotu wymienia się kap. Idzikowskiego.

Niebezpieczeństwo niemieckie.

Jak postępują Niemcy a jak Polska.

Wszyscy jeszcze mamy w pamięci osławioną w całym świecie pruską komisję kolonizacyjną, która przed wojną systematycznie i brutalnie, przy pomocy olbrzymich środków pieniężnych, rugowała Polaków z ziemi na Pomorzu, Morawach, Śląsku i w Poznańskim, osiedlając na ich miejscu kolonistów Niemców. Cel tej działalności był jasny: za wszelką cenę zniszczyć i wyplenić z tych ziem żywioł polski.

Dzisiaj ta celowa, systematyczna robota nazywa się „umacnianiem niemczyzny we wschodnich prowincjach nadgranicznych“. Prowadzona ona jest w Prusach Wschodnich, na Mazurach, na Śląsku Opolskim, na Pomorzu niemieckim i w nadgranicznych powiatach, przylegających do Poznańskiego. Rok rocznie przerzuca się kilka tysięcy kolonistów niemieckich, osadza się ich między Polaków, zaopatruje się w narzędzia i kredyty, byle siedzieli na koloniach, byle rozsadzali i germanizowali skupienia polskie.

Jak wielką wagę przywiązuje rząd niemiecki do tej roboty, świadczy o tem fakt, że w ciągu ostatnich dwu lat włożyły Niemcy w robotę kolonizacyjno-germanizacyjną we wschodnich pasach nadgranicznych blisko 700 milj. marek złotych.

Z takim to rozpędem idzie na Wschód germanizacyjny wał niemiecki w granicach państwa pruskiego. A przecież rząd niemiecki nie żałuje także pieniędzy na wzmożenie niemczyzny w granicach państwa polskiego.

Na polskim Pomorzu, Śląsku i w Wielkopolsce, mimo potężnego naporu społeczeństwa polskiego, fala germanizacyjna w ostatnich dwu latach nie spada. Co my tej niszczycielskiej potężnej i planowej robocie niemieckiej przeciwstawiamy?

Bracia nasi w Niemczech zdani są wyłącznie na swoje siły. Ślemy im współczucie, trochę pism i broszur... Nie tęga to pomoc i nie wiele ona zaszkodzi posuwanej setkami miljonów marek fali germanizacyjnej. Za lat kilkanaście możemy stanąć wobec smutnego faktu — zakończenia procesu germanizacyjnego. Miljon Polaków, którzy do tej pory w granicach państwa pruskiego zmagają się z falą germanizacyjną, może utonąć w morzu niemieckim. Wtedy potężny wał niemiecki uderzy w zachodnie granice Polski!

A tymczasem ze strony polskiej akcja likwidacyjna postępuje naprzód żółwim krokiem a właściwie jest wstrzymana przez niezrozumiałe dla społeczeństwa względy na rokowania handlowe z Niemcami. Poszczególni obszarnicy niemieccy, którzy już powinni dawno być wywłaszczeni, umieją zawsze trafić do jakichś potentatów i powstrzymać likwidację.

Najwyższy czas, aby miarodajne czynniki wkroczyły w tę doniosłą dla przyszłości państwa, narodu oraz dzielnic zachodnich Polski sprawę. Likwidacja własności niemieckiej musi być w szybkim tempie przeprowadzona!

O czem należy pamiętać w dniu wyborów?

W dniu 4. marca b. r. każdy Ślązak i każda Ślązaczka ma obowiązek udać się jaknajwcześniej do lokalu Komisji Wyborczej. Ze sobą należy wziąć:

1. Kartkę białą z liczbą, na którą się chce głosować. Należy pamiętać, że kartka musi być koloru tylko białego, a na niej ma się znajdować cyfra tylko (słowami albo lepiej cyfrą). Poza tem nie może się na kartce nic innego znajdować. Po drugiej stronie kartka musi być czysta. Kartki innego koloru są nieważne.

2. Jakikolwiek dokument, stwierdzający tożsamość osoby głosującej. Może to być karta cyrkulacyjna, dowód osobisty, paszport, książeczka wojskowa, karta tramwajowa lub kolejowa, lub wreszcie jakiekolwiek zaświadczenie. W razie braku takiego dokumentu potrzeba wskazać na dwie osoby, które mogą poświadczyć tożsamość osoby głosującej. Jedna z takich osób musi być członkiem Komisji.

3. Przyszedłszy do lokalu, otrzyma każda osoba od przewodniczącego Komisji kopertę, do której włoży przyniesioną ze sobą kartkę z numerem. Należy pamiętać, że żadnych budek w lokalu Komisji nie będzie i że kartki do koperty wkładać się będzie przy stole. Po włożeniu kartki oddaje się kopertę przewodniczącemu Komisji, który wrzuca ją do urny.

4. Kartki wyborcze z liczbami można otrzymać u mężów zaufania poszczególnych list, lub też można samemu napisać na kartce.

5. Obowiązkiem każdego Polaka i każdej Polki jest nietylko samemu oddać głos, ale nadto dopilnować, ażeby wszyscy znajomi, krewni i członkowie rodziny poszli do głosowania i oddali głosy tylko na listy szczerze polskie.

Wiadomości polityczne.

(—) Kiedy zbierze się nowy Sejm?

Otwarcie nowego Sejmu, co nastąpi dnia 21. marca, będzie miało miejsce jeszcze w starym gmachu sejmowym, ponieważ pomimo pośpiechu nie udało się ukończyć budującego się nowego gmachu sejmowego. Natomiast na otwarcie Sejmu będzie już gotów nowy hotel poselski.

(—) Nuncjusz Marmaggi o Polsce.

W ubiegły piątek ambasador Rzplitej polskiej przy Watykanie, Skrzyński wydał przyjęcie na cześć nowego nuncjusza apostolskiego w Polsce, Mgr. Marmaggi. W rozmowie z korespondentem PAT-a nuncjusz Marmaggi podkreślił, iż zawsze interesował się sprawami Polski, a w szczególności emigrantami polskiemi w Rumunji podczas swego pobytu w tym kraju oraz brał udział w uroczystościach związanych z przywiezieniem zwłok Sienkiewicza. Nuncjusz zawsze widział w Polsce jedno z największych państw katolickich, a przytem jedno z najwierniejszych. Przyjedzie on do Warszawy w pierwszym tygodniu marca.

(—) Delegacja Polska do Genewy.

Na marcową sesję Rady Ligi Narodów wyjechał w dniu 2. marca o godz. 7 wieczorem przez Wiedeń jako delegat rządu polskiego Minister Spraw Zagranicznych p. August Zaleski. Ministrowi towarzyszyć będą urzędnicy M. S. Z.: p. Tarnowski, naczelnik wydziału ustrojów międzynarodowych, p. Hołówko, naczelnik wydziału wschodniego, p. Szumlakowski, kierownik sekretarjatu Ministra i p. Zawisza, sekretarz osobisty Ministra.

(—) Nie będzie pożyczki wewnętrznej.

Dekretem pana Prezydenta Rzeczypospolitej postanowiono zaciągnąć wewnętrzną pożyczkę premiową w wysokości 50 miljonów zł. Według obowiązujących przepisów wszelkie obligacje pożyczki państwowej muszą być podpisane przez ministra skarbu, oraz przez dwóch członków komisji długów państwowych, składającej się z przedstawicieli Sejmu i

Senatu. Komisja zebrała się w środę i większością głosów odpowiedziała odmownie na żądanie udzielenia podpisów. Do komisji długów państwowych wchodzą marszałek Trąmpczyński, Głąbiński, Bojanowski, Średniawski, Michalski, Osiecki i Łypacewicz. Większość komisji stanęła na stanowisku, że udzielone rządowi pełnomocnictwa nie obejmują zaciągania pożyczek, która to sprawa należy do Sejmu.

(—) Perski minister w Warszawie.

Dnia 2. marca przybył do Warszawy perski minister spraw zagranicznych Ali Goli Chan Ansari. Dyplomata perski zatrzymał się w Warszawie w przejeździe do zachodnich miejscowości kuracyjnych. W czasie pobytu w Warszawie odbył on z miarodajnemi czynnikami polskimi naradę w sprawach gospodarczych i w sprawie ożywienia polskiego eksportu do Persji.

(—) Pożyczki zagraniczne dla przemysłu Łódzkiego.

Dowiedujemy się, iż wielka fabryka Scheibler i Grohmann zaciągnęła pożyczkę w Ameryce w wysokości 5 miljonów dolarów na 7½% rocznie na przeciąg 25 lat. Obligacje, wypuszczone w Nowym Yorku, wynoszą 93.5% czyli więcej nawet, niż ostatnia państwowa pożyczka stabilizacyjna. Jednocześnie drugie wielkie przedsiębiorstwo w Łodzi, Widzewska Manufaktura zaciągnęła pożyczkę amerykańską na sumę 6½ miljona dolarów na tych samych warunkach i przeznaczona jest na wybudowanie wielkiej centrali lnu, drugiej po Żyrardowie.

Polityka zagraniczna.

(+) Zatarg Austrjacko-Włoski.

Kanclerz Seipel wygłosił mowę skierowaną przeciwko Włochom w sprawie Niemców, zamieszkujących nad górną Adygą, która wywołała niesłychanie silny i jednomyślny odruch opinji publicznej we Włoszech. Szereg deputowanych zgłosiło się do premjera Mussoliniego, jako min. spraw zagr. z interpelacjami, na które prawdopodobnie odpowie na najbliższem posiedzeniu parlamentu. Prasa włoska poświęca wystąpieniu kanclerza Seipla artykuły wstępne, nacechowane niezwykłą stanowczością.

(+) Ks. Karol Rumuński chce wracać.

Sekretarz ks. Karola rumuńskiego oświadczył, że książe jest przekonany, iż w ciągu dwuch miesięcy zostanie powołany do Rumunji na tron królewski. Wstąpienie jego na tron wprowadzi spokój w Rumunji.

(+) Litwa a Liga Narodów.

Z Kowna donoszą, że aczkolwiek Waldemaras stara się robić dobrą minę, w sferach rządzących Litwy wzmaga się zdenerwowanie w miarę jak się zbliża termin marcowej sesji Ligi Narodów. Łotwa i Estonja nie zadowolone są z polityki Waldemarasa w stosunku do Polski. Chcą one jaknajprędzej doprowadzić do porozumienia państw bałtyckich, czemu Waldemaras stoi na przeszkodzie. Utrzymuje się przekonanie, że Waldemaras nie będzie śmiał osobiście stanąć przed Ligą Narodów. Prawdopodobnie zastąpi go poseł litewski w Berlinie lub w Paryżu.

——o——

(:) Miljon flaszek wódek wrzucono do wody.

Do portu w Quebec w Kanadzie przybył największy ładunek whisky na wielkim okręcie. Ładunek składał się ze 100 tysięcy skrzyń, zawierających razem — 1 220 000 flaszek whisky. Z polecenia rządu kanadyjskiego ładunek został wrzucony do morza, bowiem w niektórych częściach Kanady, jak w Nowej Szkocji i na wyspie ks. Edwarda obowiązuje prohibicja.

Z Województwa Śląskiego.

+ Nowy gmach województwa.

Urząd Kontroli Państwowej w Katowicach przeniósł w dniu 27. bm. swoje biura do nowego gmachu Województwa przy ul. Jagiellońskiej. Jest to pierwszy urząd, który swą siedzibę ulokował w nowym gmachu. W miarę stopniowego wykończenia, nowego budynku będą wprowadzane dalsze urzędy.

+ Święcenia w Śl. Seminarjum Duch.

Dnia 28. ub. m. J. E. ks. biskup Lisiecki poświęcił nowozbudowaną kaplicę domową przy Seminarjum Śl., w której otrzymali święcenia tonsury 8 alumnów: Bojdów Franc., Kret Maks., Ochodek Józef, Przybyła Franc., Salbert Wilhelm, Szczerbowski Teofil, Wolf Leopold i Roter Jerzy. Dnia 29. stycznia otrzymali święcenia niższe: Cynar Stanisław i Sokołowski Piotr. Święcenia djakonatu dostał Haroński Leon. Dwunastu otrzymało święcenia subdjakonatu: Belon Zdzisław, Guzy Aleksander, Hilszer Joachim, Jamrozy Teofil, Król Jan, Krzyżanowski Zygmunt, Maron Franciszek, Sołtysek Feliks, Steuer Antoni, Wojtyczek Józef, Roland de la Motte, St. Pierre (z Francji studjujący w Polsce), oraz Śmigielski Stefan.

+ Mianowania w sądownictwie.

P. minister Sprawiedliwości zamianował sędziów powiatowych pp. Bronisława Podoleckiego z Rudy i dr. Franciszka Ziółkiewicza z Katowic sędziami Sądu Okręgowego w Katowicach.

+ Nowy poseł Sejmu Śląskiego.

Jak dowiadujemy się, w miejsce p. Gwoździa, który się zrzekł mandatu w Sejmie Śląskim wchodzi do Sejmu Śląskiego jako poseł p. Mildner, adwokat w Katowicach.

+ Budowa nowego szpitala w Katowicach.

Magistrat m. Katowic w ub. tygodniu przystąpił do budowy szpitala dla wenerycznie chorych. Koszty budowy obliczono na 1 miljon zł. Szpital w razie uzyskania przewidzianych kredytów, ukończony zostanie jeszcze w bież. roku.

+ Król. Huta na Powsz. Wyst. Kraj.

Dyrekcja Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu w roku 1929 komunikuje, że Rada Miejska Królewskiej Huty uchwaliła na cele PWK. subwencję gotówkową w sumie 15 000 zł. oraz zapewniła dalszych 15 000 zł. na rok przyszły. Obywatelskie stanowisko śląskiego grodu zasługuje na szczególne podkreślenie.

——o——

(:) Apel do dziewcząt belgijskich.

Belgijskie ministerstwo kolonii ogłosiło, iż poszukuje 20 000 młodych dziewcząt, któreby skłonne były poślubić belgijskich kolonistów w Kongo.

Powrót...

(Dokończenie).

——o——

Ale nie był to już ten dawny Antek, smukły i rosły jak topola, silny jak niedźwiedź, piękny niby dziewczyna... Gęstwinę czarnych włosów przebiegały srebrne nitki, oczy zapadły, twarz zżółkła, a cała postać gięła się ku ziemi, jak trzcina wichrem miotana.

Biedny Antek!...

Ale on w tej chwili czuł się znów młodym, był szczęśliwym nadzieją rychłego powitania swoich...

Spostrzegł w oddali... tak, on się nie myli, to jego wioska rodzinna... poznaje las, poznaje pola chociaż pod śniegiem; a tam dwór... a tam kościołek i plebanja...

Biegnie... pot leje mu się z czoła... w piersi niestarczy tchu... ale to nic, wszak odpocznie w chacie, przy wigilji...

Nogi mu się chwieją... przed oczyma latają czarne i czerwone płatki... to nic, on biegnie... Jeszcze trochę... coraz bliżej... jeszcze trochę sił... Już... już...

Nagle stanął, jakby mu nogi w ziemię wrosły. Co to jest?...

Przecież ona tutaj stała, jego chata...

Czy mu się w głowie pomięszało?

Co to znaczy?

Wyraźnie sterczą opłotki, a tam, gdzie była chata, jeno śnieg leży spiętrzony... jakby wielką mogiłę osłaniał. Chwila mijała za chwilą a on stał i patrzył...

Wreszcie ocknął się i szybko ruszył przez wieś. Rozejrzał się i zastukał gorączkowo do drzwi niskiej, czarnej chaty starego Wojciecha. Chciał wyjaśnienia tej zagadki, a może prócz tego, pragnął ujrzeć słodką twarz Wojciechówny i w jej kochającem sercu zaczerpnąć siły do zniesienia tego nieszczęścia, które przeczuwał.

Po krótkiej chwili dały się słyszeć kroki w sionce; stary, ochrypły głos pytał: — czy to ty, Marcinie? — a jednocześnie czyjeś trzęsące się ręce odsuwały zaporę; Antek stanął we drzwiach i zawołał: Wojciechu! — ale czy to głos mu się zmienił, czy stary już nie dosłyszał, dość, że mówił spokojnie, wracając do izby: — Chodź prędko, Marcinie, żona czeka z wigilją. — I tak weszli do chaty. Tu podróżny chwycił rękę staruszka i przyciskając do niej

Z Mikołowa i okolicy.

— **Wieczorek gimnazjum mikołowskiego.**

Miejscowe gimnazjum urządza dnia 3. marca w sobotę o godz. 7 i pół wieczorem w sali p. Hupki uroczystą wieczornicę: poezji, śpiewu i muzyki ku uczczeniu Trzech Wieszczów: Adama Mickiewicza, Zygmunta Krasińskiego i Juljusza Słowackiego. Program uroczystości jest następujący: 1. Chór gimn. Polonez Kurpińskiego; 2. Przemówienie prof. E. Sitowskiego: „O wielkich ludziach w narodzie"; 3. Deklamacja: „Oda do młodości" A. Mickiewicza; 4. Wyjątek z I. aktu Balladyny J. Słowackiego odegrają uczniowie klasy I.; 5. Chór „Wisło moja!" Nowowiejskiego; 6. Deklamacja „Bóg mi odmówił..." Z. Krasińskiego; 7. Wyjątek z Szwajcarji J. Słowackiego, muzykę dźwięków i szeptów odda jeden z uczniów; 8. Księga VII. Pana Tadeusza A. Mickiewicza (Odegrają uczniowie klasy V-VII.); 9. Chór „Rota" Konopnickiej. W przerwach zespół instrumentalny gimnazjum „Czarodziejskie Echo" odegra: 1. Barcarolę — Czajkowskiego; 2. Pieśń wieczorna — Moniuszki; 3. Serenadę — Leocavallo; 4. Kujawiak — Wieniawskiego.

Bilety w cenie od 3 zł. do 50 gr. do nabycia w księgarni p. Śmiekowskiego.

— **Kredyty dla rzemieślników.**

Ażeby nieść pomoc kredytową dla rzemiosła i drobnego przemysłu, Powiatowa Kasa Oszczędności w Pszczynie otrzymała z Banku Gospodarstwa Krajowego w Katowicach kwotę 100 000 zł., która rozdzielona zostanie rzemieślnikom na przeciąg 10 kwartałów, oprocentowanych na 7 proc. p. a. zwrotnych w równych ratach kwartalnych. Jako rzemieślników i drobnych przemysłowców uważa się takich, którzy nie zatrudniają ponad 20 pracowników oraz posługują się siłą mechaniczną, nie wyższą ponad 20 H. P.

— **Pretensje do Kasy pensyjnej „Reichsknappschaftsverein".**

Zarząd Spółki Brackiej w Tarnowskich Górach na posiedzeniu w dniu 20. października 1927 roku uchwalił, „iż pretensje do świadczeń, uzyskane przez ubezpieczonych, zamieszkałych w Niemczech, posiadają swój walor aż do końca roku 1928". Wobec powyższego kasa pensyjna „Reichsknappschaftsverein" w dniu 19. stycznia przyznała takież prawo członkom zamieszkałym w Polsce.

— **Ubezpieczenie od choroby robotników rolnych.**

W związku z okazaniem się w dziennikach notatki, że robotnicy rolni i leśni oraz służba domowa w gospodarstwach wiejskich nie podlega obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby, wyjaśnia się, że w górnośląskiej części Województwa Śląskiego nadal jeszcze obowiązuje Ordynacja Ubezpieczeń Społecznych z dnia 19. VII. 1911 r.

W myśl postanowienia z art. 7 Statutu Organicznego Województwa Śląskiego ustawodawstwo o ubezpieczeniu socjalnem jest rzeczą Sejmu Śląskiego tak długo, dopóki ustawodawstwo państwowe nie zapewni klasie robotniczej w całej Rzeczypospolitej Polskiej lepszego lub przynajmniej takiego samego zaopatrzenia, co ustawy na Śląsku obowiązujące. Ponieważ część Ordynacji Ubezpieczeń odnosząca się do ubezpieczenia na wypadek choroby w dniu zmiany suwerenności nie została uchylona przez już w kraju obowiązującą od dnia 19. V. 1920 r. polską ustawę o ubezpieczeniu na wypadek choroby, oraz z uwagi na okoliczności, że w tej dziedzinie ustawodawstwa nie wyszła i później w życie żadna inna ustawa polska, to wszystkie zmiany obecnie obowiązujących przepisów w zakresie ubezpieczenia na wypadek choroby mogą być jedynie przeprowadzone przez Sejm Śląski w odniesieniu się do górnośląskiej części Województwa Śląskiego.

Z względu na to, że Sejm Śląski dotychczas nie zwolnił robotników rolnych i leśnych oraz służby domowej w gospodarstwach wiejskich, to dana kategorja pracowników nadal podlega obowiązkowi ubezpieczenia na wypadek choroby.

— **Projektowana budowa.**

Górnośląska Fabryka Materjałów Wybuchowych w Łaziskach Górnych przystąpi w najbliższych dniach do budowy kilka budynków do wyrobu dynamitu przy fabryce nitrogliceryny. Plany i projekty zamierzonej budowy znajdują się w Starostwie.

Programy radjowe.

Niedziela 4. III.

Katowice 10.15 — Transm. nabożeństwa z Katedry Poznańskiej, 12.00 — Sygnał czasu, 13.10 — Koncert z Filharmonji Warszawskiej, 14.30 — Kazanie Pasyjne z Katedry św. Piotra i Pawła w Katowicach, 15.15 — Koncert z Filharmonji Warszawskiej, 17.20 — Rozmaitości, 19.10 — Odczyt, 19.35 — „Bery i bojki śląskie", 20.00 — Odczyt, 20.30 — Koncert wspólny stacji Warszawa i Katowice, 22.00 — Sygnał czasu, 22.30 — Muzyka lekka, 23.00 — Biuletyn wyborczy P. A. T.

Poniedziałek 5. III.

Katowice 10.00 — Biuletyn wyborczy P. A. T., 11.50 — Sygnał czasu, 12.00 — Biuletyn wyborczy P. A. T., 16.40 — Odczyt, 17.00 — Biuletyn wyborczy P. A. T., 17.10 — Wykład języka polskiego, 17.30 — Biuletyn wyborczy P. A. T., 17.40 — Program dla dzieci i młodzieży, 19.00 — Biuletyn wyborczy P. A. T., 19.10 — Komunika, 1930. — Biuletyn wyborczy P. A. T., 19.40 — Rozmaitości, 20.00 — Odczyt, 20.30 — Biuletyn wyborczy P. A. T. 20.40 — Koncert wieczorny z Warszawy, 21.00 — Biuletyn wyborczy P. A. T., 21.10 — Dalszy ciąg koncertu, 21.30 — Biuletyn wyborczy P. A. T., 21.40 — Dalszy ciąg koncertu, 22.00 — Biuletyn wyborczy P. A. T., 22.10 — Sygnał czasu, 22.30 — Biuletyn wyborczy P. A. T.

---

palące wargi, powtarza: — Wojciechu, czy mnie nie poznajecie, hej Wojciechu!

Na dźwięk tego głosu kobieta, stojąca przy kominie, obróciła się szybko i krzyknęła z przestrachem: — A toć to Antek Wilczak z tamtego świata!

Stary poznał i zawołał: — A ty tu skąd się wziął?! — myśmy cię już opłakali, synku. — Ale Antek miał w tej chwili tylko jedną myśl, więc zaczął pytać głosem pełnym trwogi i niecierpliwości: — Gdzie moja chałupa, gdzie moja rodzina — gadajcie!

Stary Wojciech pokiwał smutno głową: — Nie masz ty już chaty, robaku, boć ją łońskiego lata piorun spalił; i rodziny nie masz: ojcowie pomarli, a siostra za mąż poszła do innej parafji. — Antek zatoczył się jak pijany i aż sie o ścianę oparł.

Ot jego szczęście... ot jego wigilja... ot jego dola...

— Ostań z nami — mówił Wojciech wzruszony; — zaraz zięć przyjdzie, to córka wieczerzę zastawi, musisz być głodny, ostań!

On podniósł głowę i teraz dopiero zrozumiał, że i córka Wojciecha, a jego najmilsza, była już zamężna, ona, jego dziewczyna i że nawet kochać jej nie miał prawa... O Jezu!...

— Dziękuję za wasze dobre słowa, stary druhu, ale nie mogę ostać pod tym dachem — widać już nie mam doli.

Zaszła mu w drogę młoda kobieta i prosiła, aby przyjął u nich posiłek, podniósł na nią swoje bolesne oczy i powiedział z okropnym wyrzutem w głosie: — Zosiu, Zosiu! — Widząc jednak, że płacze, szepnął miękko:

— Ja nie mam do was urazy — boć nie mogliście czekać tak długo — i wyszedł. Chciał jej jeszcze coś powiedzieć, ale nie znalazł słów.

Szedł teraz bardzo wolno, z głową spuszczoną na piersi. Zatrzymał się tam, gdzie ruiny jego chaty przysypane śniegiem tworzyły wielką mogiłę...

Klęknął na niej z sercem pełnem bólu i łez, jak dziecko klęka na grobie matki, a usta jego sine od mrozu powtarzały bezwłaśnie: — I po co było wracać z tamtego świata, i po co było wracać?...

A głos jakiś mówił mu w duszy:

— A po co było chatę porzucać?!...

——o——

Wtorek 6. III.

Katowice 16.20 — Komunikaty, 16.40 — Odczyt, 17.05 — Komunikat, 17.20 — Wykład historji Polski, 17.45 — Koncert popołudniowy z Warszawy, 18.45 — Rozmaitości, 18.55 — Komunikat, 19.20 — Transmisja opery z Poznania, 22.00 — Sygnał czasu, 22.30 — Muzyka lekka.

Środa 7. III.

Katowice 16.20 — Komunikat, 16.40 — Odczyt, 17.05 — Komunikat, 17.20 — Wykład języka polskiego, 17.45 — Program dla dzieci, 18.15 — Koncert popołudniowy z Warszawy, 18.55 — Komunikat, 19.15 — Rozmaitości, 19.35 — Odczyty, 20.30 — Koncert wieczorny z Warszawy, 22.00 — Sygnał czasu, 22.30 — Muzyka lekka.

Czwartek 8. III.

Katowice 12.30 — Transm. koncertu dla młodzieży szkolnej z Filharmonji Warszawskiej, 16.20 — Komunikaty, 16.40 — Skrzynka pocztowa, 17.05 — Komunikaty, 17.20 — Wykład języka polskiego, 17.45 — Audycja literacka z Warszawy, 18.55 — Komunikat, 19.15 — Rozmaitości, 19.35 — Odczyty, 20.30 — Koncert wieczorny z Warszawy, 22.00 — Sygnał czasu, 22.30 — Muzyka lekka.

Piątek 9. III.

Katowice 16.20 — Komunikaty, 16.40 — Odczyt, 17.05 — Komunikat, 17.20 — Wykład historji Polski, 17.45 — Koncert popołudniowy z Warszawy, 18.55 — Komunikat, 19.15 — Rozmaitości, 19.30 — Odczyt, 19.55 — Pogadanka muzyczna z cyklu: „Dzieje muzyki“, 20.15 — Transm. koncertu symfonicznego z Filharmonji Warszawskiej, 22.00 — Sygnał czasu.

Sobota 10. III.

Katowice 16.20 — Komunikaty, 16.40 — Odczyt, 17.05 — Komunikaty, 17.45 — Program dla dzieci, 18.55 — Komunikaty, 19.15 — Rozmaitości, 19.35 — Odczyty, 20.30 — Operetka „Baron Cygański“ Jana Straussa z Warszawy, 22.00 — Sygnał czasu, 22.30 — Muzyka lekka.

Nakładem i drukiem K. Miarki, Sp. Wyd. z ogr. por. w Mikołowie. — Redaktor odpow. Mieczysław Łączkowski w Katowicach.

Ogłoszenia Magistratu miasta Mikołowa.

OGŁOSZENIE.

Okręgowa Komisja Wyborcza nr. 39 działając w myśl art. 56 ord. wyb. do Sejmu z 28. VII. 1922 (Dz. U. R. P. nr. 66, poz. 590) ogłasza poniżej podane ważnie zgłoszone w okręgu wyborczym **Województwa Śląskiego** listy kandydatów do Senatu w formie ustalonej przez wyżej powołaną Okręgową Komisję Wyborczą tudzież państwowe listy kandydatów do których postawione w okręgu wyborczym **Wojew. Śląskiego** listy zgłosiły swoje przyłączenie.

I. Listy kandydatów do Senatu.

A. Listy okręgowe.

Lista do Senatu nr. 1. Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem. 1. **Ks. Józef Londzin,** lat 65, nauczyciel gimn., Cieszyn, Schodowa 3. 2. **Michał Grajek,** lat 45, urzędnik związkowy, Katowice, Stawowa 3. 3. **Józefa Bramowska,** lat 68, męż., Żyglin Wielki, pow. Tarnogórski. 4. **Paweł Wincenty Chrobok,** lat 55, przemysł., Katowice, Zacisze 2. 5. **Zajonc Jan,** lat 60, rolnik, w Ogrodzonej, pow. Cieszyn. 6. **Walecki Michał,** lat 55, urzędnik związkowy, Świętochłowice, Długa 53. 7. **Wróbel Ludwik,** lat 43, mistrz krawiecki, Rybnik, Piłsudskiego 17. 8. **Kalinowski Antoni,** hutnik, Rojca, pow. Tarnogórski.

Lista do Senatu nr. 2. Polska Partja Socjalistyczna P. P. S. 1. **Czajor Antoni,** lat 52, górnik, zam. Król. Huta, ul. Bytomska 7. 2. **Machej Józef,** lat 42, górnik i poseł na Sejm Śląski, zam. Cieszyn, ul. Stalmacha 4. 3. **Kuzella Marcin,** lat 54, sekretarz, zam. Król. Huta, Bytomska 51. 4. **Wesoły Robert,** lat 53, ślusarz, zam. Katowice II, Kunegundy 13. 5. **Jasny Jan,** lat 46, górnik, zam. w Katowicach II, Piaskowa 5. 6. **Szczyrba Aleksander,** lat 42, metalowiec, Siemianowice, Bytomska 77. 7. **Wittek Dominik,** lat 46, zam. Bielszowice, górnik, ul. Górnicza 21. 8. **Mężyk Józef,** lat 52, górnik, Rydułtowy, ul. Paderewskiego 41.

Lista do Senatu nr. 18. Blok Mniejszości Narodowych w Polsce. 1. **Dr. Pant Edward,** lat 41, profesor, Król. Huta, Konopnickiej 9. 2. **Gabrisch Artur,** lat 46, mistrz kominiarski, Cieszyn, 3. Maja 8. 3. **Wlodasch Karl,** lat 50, inspektor hutn., Świętochłowice, Bytomska 6. 4. **Zimmermann Anton,** lat 61, mistrz budowl., Katowice, ul. Stalmacha 17. 5. **Paliczka Franz,** lat 42, dyrektor biur. Pszczyna, ul. Kopernika 17. 6. **Königsfeld Heinrich,** lat 59, kupiec, Król. Huta, Kościelna 13/15. 7. **Pilot Karl,** lat 64, rolnik, Koszęcin, ul. Kościelna 12. 8. **Rosumek Johannes,** lat 44, inżynier, Siemianowice, ul. Jagiellońska 2.

Lista do Senatu nr. 36. Blok Jedności Robotniczo-Chłopskiej. 1. **Wróbel Michał,** lat 58, inwalida, Król. Huta, Styczyńskiego 16. 2. **Zawisło Wilem,** lat 43, elektrykarz, Łagiewniki, Sienkiewicza 60. 3. **Horst Ludwik,** lat 40, rolnik, Helm Wielki. 4. **Mansfeld Maksymiljan,** lat 46, maszynista, Siemianowice Śl., ul. Korfantego 24.

Lista do Senatu nr. 37. Polski Blok Katolicki Chrześcijańskiej Demokracji. 1. **Korfanty Wojciech,** komisarz plebiscytowy, b. wicepremjer i poseł na Sejm Śląski, lat 54, Katowice, ul. Powstańców 41. 2. **Ks. Brandys Paweł,** kanonik, lat 58, Michałkowice, pow. Katowice, Probostwo. 3. **Sosiński Wojciech,** wiceprezes Chrześcijańskich Związków Zawodowych, lat 55, Siemianowice, ul. Bytomska 7. 4. **Kobyliński Stanisław,** adw., lat 55, Katowice, ul. Wita Stwosza 5. 5. **Hyllowa Czesława,** Bibliotekarka, lat 49, Katowice, Sobieskiego 24. 6. **Dreyza Józef,** dyrektor Banku Ludowego, lat 64, Siemianowice, ul. Bytomska 16. 7. **Prus Alojzy,** kupiec, lat 50, Rybnik, Sobieskiego 30. 8. **Kedzior Jan,** poseł na Sejm Śl., lat 47, Katowice, Warszawska 47.

Lista do Senatu nr. 38. Lud Pracujący Górnego Śląska. 1. **Steller Antoni,** lat 66, inwalida, Świętochłowice (Szarlociniec), ul. Pokoju 8. 2. **Stoll Paweł,** lat 47, hutnik, Król. Huta, Kościelna 14. 3. **Nowak Wilem,** lat 50, inwalida, Król. Huta, Piotra 25.

B. Listy państwowe.

Lista do Senatu nr. 1. Bezpartyjny Blok współpracy z Rządem. 1. **Zalewski August,** lat 44, Minister Spraw Zagranicznych, Warszawa, Plac Małachowskiego 4. 2. **Piłsudski Jan,** lat 52, sędzia sądu apelacyjnego, Wilno, Portowa 14. 3. **Tarnowski Zdzisław,** lat 66, rolnik, Dzików, pow. Tarnobrzeg. 4. **Nowak Stanisław,** lat 69, nauczyciel, Kraków, Powiśle 4. 5. **Przybylski Zygmunt,** lat 52, przemysłowiec, Katowice, Plac Wolności 12. 6. **Daszyńska-Golińska Zofja,** lat 61, profesor W. W. Warszawa, Topolowa 5. 7. **Szymański Julian,** lat 57, profesor Uniwers. Wilno, Kościuszki 14. 8. **Rogowicz Jan,** lat 47, inżynier, wice-prezes Rady m. st. Warszawy, Warszawa, Kredytowa 16. 9. **Lempke Leon,** lat 44, urzędnik kolej. Warszawa, Marszałkowska 47. 10. **Ewert Ludwik-Józef,** lat 63, przemysłowiec, Warszawa, Kredytowa 2/4. 11. **Achmatowicz Aleksander,** lat 62, adwokat, Wilno, Zygmuntowska 24. 12. **Roman Walery,** lat 50, prawnik, Warszawa, Mokotowska 73. 13. **Mianowski Henryk,** lat 45, inżynier, Kraków, Plac Matejki 5. 14. **Rudnik Michał,** lat 64, rolnik, gm. Backów, pow. Bochnia. 15. **Pochnarski Bolesław,** lat 44, prof. gimn., Kraków, Biskupia nr. 5.

Lista do Senatu nr. 2. Polska Partja Socjalistyczna P. P. S. 1. **Limanowski Bolesław,** lat 92, literat-historyk, Warszawa, Krucza 25. 2. **Posner Stanisław,** lat 57, prof., Warszawa, Czackiego 11. 3. **Gałecki Tadeusz,** pseud. Andrzej Strug, lat 56, literat, Warszawa, Bagatela 15. 4. **Dr. Kopciński Stefan,** lat 49, ławnik mag. m. Łodzi, Łódź-Mag. 5. **Wasilewski Leon,** lat 57, urzędnik M. S. Z., Warszawa, Mochnackiego 4. 6. **Teller Andrzej,** lat 63, red., Warszawa - Żoliborz, Mickiewicza 1. 7. **Kłuszyńska Dorota,** lat 49, redaktorka, Warszawa, Dobra 8/10. 8. **Tomaszewski Tadeusz,** lat 45, adwokat, Warszawa, Hoża 23. 9. **Englisch Jan,** lat 66, dyrektor Kasy Chorych, Kraków, Krótka 6. 10. **Bagiński Stanisław,** lat 45, adw., Wilno, Jakóba Jasińskiego 4. 11. **Różnowski Kazimierz,** lat 51, urzędnik funduszu bezrobocia, Warszawa, Matejki 7. 12. **Dr. Gross Daniel,** lat 57, adw., Biała — Małopolska. 13. **Siwik Bronisław,** lat 49, urzędnik Min. Pracy i Opieki Społecz., Warszawa, Marszałkowska 1. 14. **Oktawiec Józef,** lat 58, kier. Szybu Naft., Borysław, Mraźnica. 15. **Czyż Witold,** lat 44, wiceprezydent m. Wilna, Wilno-Magistrat. 16. **Siedlecki Stanisław,** lat 50, przewodniczący Kooper. „Domy Spółdzielcze“ w Warszawie - Grochów, Chłopickiego 14. 17. **Downarowicz Medard,** lat 49, inż., Warszawa, Mokotowska 24. 18. **Jarmułowicz Romuald,** lat 50, prezydent m. Częstochowy, Częstochowa II. Aleje 31. 19. **Kossobudzki Czesław,** lat 53, ławnik mag. m. Włocławka, Włocławek-Magistrat. 20. **Kunicki Władysław,** lat 55, dyrektor gimn., Lublin, Namiestnikowska 37. 21. **Danielewicz Józef,** lat 47, przewodn. Zw. Włókniczego, Łódź, Kojowska 10. 22. **Chęciński Karol,** lat 54, urzędnik, Toruń, Kochanowskiego 1.

Lista do Senatu nr. 18. Blok Mniejszości Narodowych w Polsce. 1. **Hasbach Erwin,** lat 51, dzierżawca dóbr, Hermanowo, pow. Starogrod. 2. **Decykiewicz Włodzimierz,** lat 62, emeryt. urzędnik, Lwów, Pl. Smolki 3. 3. **Haluszczyński Michał,** lat 50, emer. nauczyciel gimn., Lwów, Czarneckiego 24. 4. **Dawidsohn Józef, Hersz,** lat 46, lekarz, Warszawa, Aleje Jerozolimskie nr. 43. 5. **Biegański Antoni,** lat 46, rolnik, wieś Czapielszczyzna gmina Kościeniewicze, pow. Wilejka. 6. **Roczniak Aleksander,** lat 60, b. sędzia, Zamość, Lubelskie

Przedmieście 132. 7. **Tworydło Mikołaj**, lat 43, agronom, Lwów, Listopada 14. 8. **Janiw Bronisław**, lat 43, dyrektor Tw. Askr., Lwów, Blacharska 9. 9. **Bochdanowicz Mieczysław**, lat 49, prof. Seminarjum, Wilno, Ostrobramska 9. 10. **Baczerwski Ernst**, lat 66, super-intendent, Działdowo. 11. **Ochynmowicz Włodzimierz**, lat 57, adwokat, Lwów, Kurkowa 61.

Katowice, dnia 14. lutego 1928.

Przewodniczący Okręgowej Komisji Wyborczej nr. 39 w Katowicach.

(—) Węgrowski.

—o—

Powyższe podaje się do ogólnej wiadomości.

Mikołów, dnia 1. marca 1928 r.

Magistrat

(—) Koj, burmistrz.

Odpis z Odpisu.

Rozporządzenie

Ministra Skarbu z dnia 14. lutego 1928 r.

w przedmiocie przesunięcia na rok 1928 terminu do składania zeznań o dochodzie z art. 50 ustawy o państwowym podatku dochodowym.

Na podstawie ustępu drugiego art. 120 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. nr. 58 z roku 1925, poz. 411) zarządza się co następuje:

§ 1.

Termin do składania przez osoby fizyczne i spadki wakujące (nieobjęte) zeznań o dochodzie: wyznaczony w art. 50 ustawy o państwowym podatku dochodowym (Dz. U. R. P. nr. 58 z 1925 r., poz. 411) przesuwa się na rok podatkowy 1928 z dnia **1. marca do dnia 1. maja 1928 r.**

§ 2.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Minister Skarbu

(—) G. Czechowicz.

—o—

Powyższe rozporządzenie podaje się w myśl reskryptu Urzędu Skarbowego w Pszczynie z dnia 24. lutego br. l. dz. 1313/II/28 do publicznej wiadomości.

Mikołów, dnia 28. lutego 1928 r.

Magistrat

(—) Koj, burmistrz.

Na zasadzie § 3 ust. z dnia 4. 8. 1914 r. (Dz. U. Rz. str. 339) w brzmieniu rozp. z dnia 29. 10. 1914 r. (Dz. U. Rz. str. 458) łącznie z rozporządzeniem wykonawczem z dnia 4. 8. 1914 r. i zarządzeniem Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego z dnia 6. maja 1925 r. (L. PH. 5/44) ustala się na obwód miasta Mikołowa następujące ceny maksymalne aż do odwołania:

Towary spożywcze: mąka pszenna grysikowa 0,52 zł, mąka pszenna wyborowa gładka 0,50 zł, mąka pszenna 60% 0,44 zl, mąka żytnia 70% 0,33 zł, cukier faryna 0,74 zł, ½ kg chleba razowego 0,26 zł, ½ kg chleba z 70% mąki żytniej 0,31 zł, ½ kg. chleba z 65% mąki żytniej 0,32½ zł, 1 bułka 45 gram. 0,05 zł, wypiek chleba za ½ kg 0,04 zł.

Ceny targowe, sklepowe z wyłączeniem sklepów delikatesowych, specjalnych i dla straganów ulicznych:

Ziemniaki za ½ kg 0,07 zł, ziemniaki za 50 kg (centnar) 6,00 zł, cebula 0,30 zl.

Mleko, masło, jaja, ser: mleko 1 litr 0,46 zł, masło deserowe na targu najlepsze 3,80 z, masło wiejskie na targu 3,20 zł, masło do gotowania na targu 2,80 zł, smalec amerykański 1,60 zł, jaja średnie sztuka 0,18 zł, jaja wyborowe duże na targu 0,20 zł, ser krowi zwyczajny 0,60 zł, słoma wiązka 20 funtowa 0,70 zł, siano wiązka 10 funtowa 0,60 zł, koniczyna wiązka 10 funtowa 0,80 zł, regras wiązka 0,70 zł, sieczka 50 kg 5,00 zł.

Powyższe ceny obowiązują od dnia 1. marca 1928 r. i są maksymalne, których absolutnie nie wolno przekraczać.

Ceny z dnia 16. i 22. lutego rb. znosi się.

Przekroczenie powyższych cen maksymalnych będzie na podstawie § 9 ustawy z dnia 8. maja 1918 r. (Dz. U. Rz. str. 395) karane aresztem i grzywną pieniężną. Oprócz tego będzie w myśl ustawy z dnia 23. IX. 1915 r. (Dz. U. Rz. str. 603) oraz w myśl ustawy z dnia 27. XI. 1919 r. (Dz. U. Rz. str. 1909) odebrane uprawnienie do wykonania handlu.

Mikołów, dnia 1. marca 1928 r.

Magistrat

(—) Koj, burmistrz.

ODPIS.

Starostwo w Pszczynie

L. dz. O. 509.

Pszczyna, dnia 23. lutego 1928 r.

Rozporządzenie policyjne.

W myśl § 142 ustawy o ogólnym zarządzie kraju, wydają za zgodą Wydziału Powiatowego następujące rozporządzenie:

W dnia 2. i 3. marca 1928 r. jak również w dniu 10. marca br. zakazaną jest sprzedaż i wyszynk wszelkiego rodzaju napojów alkoholowych na terenie gmin miejskich i wiejskich powiatu pszczyńskiego.

Winni przekroczenia powyższego rozporządzenia karani będą w myśl cyt. na wstępie ustawy grzywną do 30 zł.

Niezależnie od powyższego może w stosunku do winnych być orzeczona utrata koncesji wzgl. uprawnienia.

Wydając powyższe rozporządzenie równocześnie zwracam uwagę na postanowienia artykułu 64 ordynacji wyborczej do Sejmu w myśl którego zakaz sprzedaży i wyszynku wszelkiego rodzaju napoi alkoholowych obowiązuje również w dniu wyborów do Sejmu i Senatu tj. w dniach 4. i 11. marca br.

Starosta:

(—) Dr. Zaleski.

—o—

Powyższv odpis przesyłamy niniejszem do wiadomości i ścisłego zastosowania się.

Mikołów, dnia 1. marca 1928 r.

Zarząd Policji Miejskiej.

(—) Koj, burmistrz.